

SERWIS INFORMACYJNY SOLIDARNOSCI 7 PAZDZIERNIKA 1989.

WARSZAWA. W podziemiach kościoła Miłosierdzia Bożego przy ul. Żytniej odbyło się po długiej przerwie posiedzenie Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ "S". Celem spotkania było rozstrzygnięcie przyszłego kształtu Komitetu. Na wstępie uczczono chwila ciszy pamięć dwóch zmarłych w ostatnich tygodniach członków KO, senatorów, Grzegorza Białkowskiego i Edmunda Jana Osmańczyka. Właściwe posiedzenie otworzył Lech Wałęsa, który powiedział, że spodziewa się przedyskutowania trzech zasadniczych problemów: pluralizmu politycznego i kwestii legalizacji partii politycznych, reprivatyzacji części majątku narodowego i odpolitycznienia służb państwowych. O sytuacji politycznej mówił Bronisław Geremek. Jerzy Regulski przedstawił sytuację Komitetów Obywatelskich w terenie, zaś Henryk Wujec działalność Ogólnokrajowego Komitetu. Marcin Król w imieniu komisji powołanej przed wakacjami w celu przedstawienia propozycji przekształcenia Komitetu przedstawił następujący projekt: Komitet Obywatelski powołuje Radę Komitetu Obywatelskiego, która jest ciałem doradczym i koordynującym. Na czele Rady stanie Lech Wałęsa, jego zastępcą będzie Józef Ślisz. W dalszej perspektywie Rada powinna być wylaniana spośród demokratycznie wybranych przedstawicieli lokalnych Komitetów Obywatelskich. Obecnie 50 osób byłoby delegowanych przez regionalne Komitety, 30 osób mianowałby Lech Wałęsa, zaś 20 osób powoływałyby "S" i "S"RI. Projekt ten spotkał się z daleko idącą krytyką. Ostatecznie, po długiej dyskusji i wielu poprawkach przyjęto następującą uchwałę:

"Po wyborach z czerwca 1989 i objęciu stanowiska premiera przez Tadeusza Mazowieckiego konieczną stała się zmiana formuły funkcjonowania naszego Komitetu. W takiej sytuacji Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ "S": 1. dziękuje lokalnym komitetom obywatelskim, których aktywność pozwoliła kandydatom "S" osiągnąć zwycięstwo wyborcze, oraz tym wszystkim, którzy przez minione lata służyli Komitetowi swą radą, pomocą i moralnym poparciem, 2. wzywa do jak najpowszechniejszego zakładania komitetów obywatelskich w kraju i za granicą, 3. określa swoją dalszą rolę w sposób następujący - Komitet jako ciało inspirujące, doradcze i służące pomocą nie posiada władzy stanowiącej, a także nie może zastępować ośrodka koordynacji partii i organizacji politycznych, ani stowarzyszeń zawodowych i twórczych, 4. w okresie najbliższych miesięcy będzie działał przede wszystkim na rzecz przygotowania wyborów do samorządu terytorialnego oraz pobudzania wszelkich lokalnych inicjatyw obywatelskich, w tym zwłaszcza gospodarczych i kulturalno-oświatowych."

Po zakończeniu posiedzenia korespondent SIS uzyskał wypowiedź przewodniczącego OKP, Bronisława Geremka na temat przyszłości Komitetu i ruchu obywatelskiego. - Jaka jest perspektywa Komitetu Obywatelskiego? - Przyszłość Komitetu Obywatelskiego zależy przede wszystkim od ruchu obywatelskiego. W tej chwili ustąpiły uprzedzenia kierownictwa Związku Zawodowego "Solidarność". Lech Wałęsa powiedział jednoznacznie, że Komitety Obywatelskie są potrzebne. W tej chwili jest ich tysiąc, będzie wiele tysięcy. Sądze, że to jest najważniejsze. Jest ruch obywatelski, w którym ludzie się łączą, tworzą organizacje, grupy, związki, myślą o przygotowaniu samorządu lokalnego, myślą o inicjatywach lokalnych, gospodarczych, kulturalnych. A jednocześnie ten ruch w oddolnym procesie - powinien być to ruch, który pozostaje bardzo blisko życia obywatela - będzie wytwarzał swoje własne struktury, włącznie ze strukturą krajową, związaną z Lechem Wałęsą. - Czy obecna struktura zostanie

zastąpiona przez strukturę wyłonioną demokratycznie? - To byłoby najbardziej rozsądne rozwiązanie, gdyby proces demokratycznego wylaniania struktur objąłby także strukturę krajową. W tej chwili istnieje pewne środowisko opiniotwórcze grupujące znakomitych ludzi, którzy chcą rozmawiać z Lechem Wałęsą. - Zatem Komitet Obywatelski pozostałby takim opiniotwórczym ciałem, nie pretendującym do odgrywania decyzyjnej roli politycznej? - W żadnej mierze nie powinien takiej roli odgrywać i nigdy takiej roli nie odgrywał. Jedynie w okresie kampanii wyborczej, przez miesiąc, mógł odgrywać taką rolę, ale nawet wtedy lista kandydatów na posłów i senatorów określana była przez regionalne Komitety, a nie przez Komitet Lecha Wałęsy. To zawsze był raczej Komitet polityczny, pewne przedstawicielstwo, środowisko obdarzone autorytetem i pragnące formować opinie - nie zaś rządzić i kierować.

WARSZAWA. 12 października w gmachu Sejmu o godzinie 13,15 odbędzie się konferencja prasowa w związku z powstaniem Fundacji Polskiej. Fundacja, w skład której wejdą przedstawiciele senatu i osobistości z zachodnich sfer gospodarczych, stawia sobie za cel organizowanie zagranicznej pomocy gospodarczej i finansowej dla Polski. Na sesji poprzedzającej konferencje ukonstytuuje się rada nadzorcza Fundacji i utworzy się jej zarząd.

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI. Uchwała Rady Wojewódzkiej NSZZ "Solidarność" Rolników Indywidualnych: "W związku z wydrukowaniem plakatu wyborczego obywatela Zygmunta Jankowskiego stwierdzamy, że użycie naszego symbolu związkowego "Solidarność" RI jest bezprawne, jak również stwierdzenie jakoby nasz związek udzielił poparcia obywatelowi Jankowskiemu jest kłamliwe. Żądamy zdjęcia plakatów, na których zostało umieszczone nieprawdziwe stwierdzenie."

WODZISŁAW ŚLĄSKI. Nieumiejętnie prowadzone żniwa przez były powodem zniszczenia zbiorów z około 70 hektarów. Prezes SKR-u odmówił użyczenia kombajnów do prac polowych, choć te stały już bezczynne. Komitet Obywatelski przekazał sprawę do prokuratury Rejonowej w Wodzisławiu.

SWIDNIK W piątek wieczorem został zawieszony strajk w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego. Pracownicy 750 proc. załogi/ strajkujący od czwartku nie wysuwali postulatów placowych, domagali się zwiększenia możliwości produkcji zakładu, uregulowania funkcjonowania spółek oraz zmiany Rady Pracowniczej i dyrekcji.